

Księża, którzy w naszej parafii pracowali

Ksiądz Bernardyn Dziedziak⁽⁵¹⁾

Wypisy z listów napisanych w roku 1985 przez Ks. Bernardyna Dziedziaka do państwa Gubałow w Gorlicach.



Ks. Bernardyn Dziedziak odprawia pogrzeb ojca ks. Jakuba Dudka. Od lewej księża: Ks. Jakub Dudek proboszcz w Wietrzychowicach (pochodzący ze Strzeszyc), ks. Leszek Dudziak, ks. Bernardyn Dziedziak, ?.

+ Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus i Maryja!
Wielmożni i Zaccni Państwo!

Bardzo się ucieszyłem wiadomością z ostatniego Waszego listu, że doceniacie i szanujecie Waszego Duszpasterza z Zagórzan Ks. Prob. Kanonika Stanisława Tokarza, bo sumienny, pracowity i gorliwy kapłan, którego 5. IV. 1925 r. ochrzciłem ja sam, jako ówczesny wikariusz w Ujanowicach.

Przy zbliżającej się uroczystości Paschalnej składam Zaccnym Państwu życzenia dobrego zdrowia, Błogosławieństwa Bożego oraz osobiłwszej łaski Bożej do głębokiego rozumienia i głębokiego przeżywania tej niezgłębionej Tajemnicy Miłości Bożej, okazanej nam przez dobrowolne przyjęcie wzgardy i nienawiści ludzkiej aż do okrutnej śmierci krzyżowej dla nas, aby tym owocniej i radośniej przeżywać tryumf Pana Jezusa w Jego Zmartwychwstaniu i w zakończeniu historii ludzkości na tej ziemi.

Posyłam egzemplarz „Posłańca Serca Jezusowego”, bo w nim może Wielmożna Pani odczytać w różnych artykułach odpowiedź na różne trudności życia ludzkiego na tej ziemi, tak osobiste, jak i zbiorowe dotyczące wszystkich ludzi, o których Pani w ostatnim liście wspomina.

Pan Bóg w Objawieniu podał źródło pomocy Bożej dla każdego z ludzi już w Starym Zakonie, a zwłaszcza w Nowym Zakonie przez Pana Jezusa Boga i Człowieka i przez Apostołów i przez Ewangelistów spisane w Piśmie Świętym.

Jest w każdym numerze „Posłańca Serca Jezusowego” na przedostatniej stronie okładki str. 145 modlitwa codzienna tak zwane „codzienne Ofiarowanie”, w którym składamy Najświętszemu Sercu P. Jezusa wszystkie nasze modlitwy, sprawy, prace i Krzyż dnia dzisiejszego jako wynagrodzenie za nasze grzechy. Łączymy te nasze dobre uczynki z tymi zamiarami w jakich Pan Jezus ofiarował się na Krzyżu i uobecnia to w każdej Mszy św. na całej kuli ziemskiej.

Odmawiając tę modlitwę w stanie łaski uświęcającej nadajemy wartości modlitewnej i zasługującej całemu naszemu życiu w tym dniu i w nocy, a nadto wypraszamy przez to pomoc dla Kościoła Św., narodu naszego i całej ludzkości w intencjach na każdy miesiąc przez Ojca świętego wyznaczonych.

Pani to już czyni z własnej inicjatywy, jak pisze w liście. Otóż proszę tak nadal czynić, a będziemy spełniać Apostolstwo Modlitwy dla różnych grup ludzkich i całej ludzkości. Na sierpień b. r. będzie znów intencja „aby wśród chrześcijan nieustannie wzrastało nabożeństwo do Przenajświętszego Sakramentu”, bo w sierpniu b. r. od 11 – 18 VIII będzie światowy Kongres Eucharystyczny w Kenii (Środkowa Afryka) z udziałem Papieża.

Również w tym numerze „Posłańca” jest przypomniana wszystkim wielka „godność człowieka”, co obecny Ojciec święty tak ciągle i wszystkim i wszędzie podkreśla, że nie możemy nikogo źle osądzać ani myślami w naszym sumieniu, ani słowem wobec drugich. Każdy człowiek jest Obrazem Pana Boga (przez swoją duszę) i Bratem Pana Jezusa – Boga – Człowieka. Dlatego każdemu człowiekowi, szanując jego godność, mamy zawsze dobrze życzyć i dobrze mu czynić; zwłaszcza przez modlitwę, bo na modlitwę drugich wszyscy czekamy i przez nią wiele otrzymujemy. „Bądźcież tedy miłosierni jak i Ojciec Wasz w niebie jest Miłosierny”, to w kilku miejscach jest zaznaczone w tym numerze „Posłańca S. Jez.” n. p. str. 112 „Dlaczego milczysz?”

Pani to doskonale czuje w swoim życiu na sobie – bądźmy tedy i my miłosierni, czyli dobrzy dla wszystkich ludzi, wyrozumiali i cierpliwi wobec wszystkich. A jeśli ktokolwiek z nas da się prowokować niecierpliwością, to się upokarzajmy wobec Pana Boga i starajmy się o poprawę z naszej nerwowości, bośmy wszyscy ułomnymi ludźmi.

To wszystko jest dobrze przypomniane nam wszystkim w tym numerze „Posłańca”; nawet na ostatniej kartce na stronie 143 – 144, w tych podziękowaniach nawet od Redakcji „Posłańca” zaraz z początku „Serce za Serce”.

Uprzejmie dziękuję za list z 5/VIII b.r. Bardzo cieszę się z tego, że rozumiecie i szanujecie Waszego Księdza Proboszcza z Zagórzan Ks. Stanisława Tokarza. To naprawdę zacny Kapłan; jego pracę duszpasterską to znać w Zagórzanach. Ma i on swoich wrogów, to dobrze świadczy o jego gorliwości duszpasterskiej; wszak i Pan Jezus miał wielu wrogów, bo im prawdę mówił i wytykał im błędy i grzechy. Tak samo i Kapłan musi ludziom przypominać, że mają iść śladami Pana Jezusa i naprowadzać ich na dobrą drogę; gdyby Kapłan schlebiał wiernym, aby sobie ludzi nie zrazić, to i nie byłby sługą Bożym i nie podobałby się Panu Bogu. Upominanie parafian to ciężki i bardzo przykry obowiązek Kapłana, ale konieczny! Każdy Kapłan woli ludzi pochwalić i wyrazić im uznanie, niż wytykać błędy, ale czasem musi się ostrzej powiedzieć, gdy widzi się zło. „Pies jest od tego, aby zaszczekał”, gdy widzi jakieś niebezpieczeństwo dla swego gospodarza.